

**Adam Noga\***

## **NIEKOMPLETNOŚĆ RYNKÓW I SPOSOBY JEJ REDUKCJI**

### **WPROWADZENIE**

Ogromny wkład badawczy Profesora Jana Lipińskiego (np. lata 1963, 1965, 1969, 1972, 1977, 1979 itd.) w dziedzinie teorii rynku i cen zachęca do poświęcenia trochę uwagi, w tym wspomniałym jubileuszu, niektórym kontrowersyjnym kwestiom gospodarki rynkowej, które tak bardzo zawsze pasjonują Profesora. Chodzi tutaj o kwestie zawodności rynków, charakteru rynków i niekompletności rynków. Swój warsztat badawczy Profesor wywodzi z neoklasycznej ekonomii, neoklasycznej teorii rynku i przedsiębiorstwa. Prowadzi jednakże przez bardzo długi okres badania rynkowe dla potrzeb gospodarki nierynkowej, co z perspektywy czasu okazuje się... bardzo płodne. Idealny świat ekonomii neoklasycznej nie tylko bowiem nie mógł przystawać do prób urynkwienia gospodarki planowej, ale często nie przystaje również do wielu bardzo wpływowych zjawisk współczesnej rozwiniętej gospodarki rynkowej na świecie. Po dziesiątkach Nagród Nobla w dziedzinie ekonomii przyznawanych za idealne modele gospodarki rynkowej, pojawiło się kilka naprawdę znaczących przyznanych ekonomistom, którzy zaczęli dostrzegać wiele kontrowersyjnych kwestii gospodarki rynkowej (np. nagrody dla Tobina, Vickreya, Mirrleesa, Akerlofa, Stiglitz, Spence'a, Schellinga, Aumanna, Nasha, Kahnemana). Badania prowadzone przez Profesora Jana Lipińskiego, podobnie jak przyjazne Jubilatowi badania przede wszystkim szkoły wakarowskiej czy innych polskich ekonomistów (K. Porwita, Z. Sadowskiego, W. Trzeciakowskiego, A. Lipowskiego, P. Sulmickiego, W. Wilczyńskiego, W. Balickiego, J. Popkiewicza, L. Bilińskiego, M. Nasiłowskiego, L. Balcerowicza, D. Rosatiego, W. Kamińskiego i wielu innych) miały ogromny wpływ na budowę bardziej realistycznych teorii gospodarki rynkowej i teorii przedsiębiorstw, wykorzystując... doświadczenia nieuda-

---

\* Adam Noga – profesor, Akademia Leona Koźmińskiego.

nych zazwyczaj prób urynkowania gospodarki planowej. Wymienieni wyżej polscy ekonomiści i Jan Lipiński wnieśli nie mniej do teorii rynku z asymetrią informacji, do agencyjnej teorii przedsiębiorstwa, niż uhonorowani za to Nagrodami Nobla wyżej wymienieni wybitni ekonomiści światowi.

W poszukiwaniu systemu cen jako źródła informacji i narzędzia regulacji w gospodarce rynkowej Jan Lipiński dostrzegł i próbował teoretycznie wprowadzić do neoklasycznej teorii rynku, która już wtedy nie zawsze pozostawała neoklasyczną, wiele trudnych zagadnień, przed którymi dzisiaj stoi zarówno światowa, jak i polska myśl ekonomiczna dotycząca gospodarki rynkowej. Chodzi więc o takie kwestie, jak przede wszystkim wspomniana asymetria informacji na rynku i w relacjach między podmiotami rynkowymi a państwem, niepodzielność (korpuskularność) czynników wytwórczych stwarzająca wiele problemów znanym z podręczników krzywym kosztów ekonomii neoklasycznej i możliwości dostarczania niektórych dóbr jako dóbr prywatnych w wymianie rynkowej, niepewność, występowanie wyposażenia technicznego i myśli technicznej przedsiębiorstw, niebędącego przedmiotem wymiany rynkowej (powiedzielibyśmy dzisiaj – specyficznych aktywów), zjawiska monopolistyczne, zjawiska niepewności i ryzyka, zjawiska bilansowe na rynku, wielorakość celów przedsiębiorstw, zjawiska innowacji modyfikujące statyczne wnioski modelowe itp.

Wiele powyższych problemów gospodarki rynkowej i problemów badawczych możemy uporządkować w trzech grupach:

- 1) w grupie problemów składających się na zawodność rynków omawianą szeroko w literaturze przedmiotu, takich jak:
  - a) wysoka koncentracja produkcji i sprzedaży na rynkach,
  - b) występowanie pozytywnych i negatywnych efektów zewnętrznych na rynkach,
  - c) występowanie dóbr publicznych;
- 2) w grupie problemów związanych z charakterem rynków, którą swego czasu próbowaliśmy analizować w bardziej wyrafinowany teoretyczny sposób, a którą to grupę w popularnym ujęciu nazywa się stopniem dojrzałości rynków; takich jak:
  - a) głębokość rynków,
  - b) stopień technologicznego zaawansowania działalności na rynku,
  - c) faza rynku w cyklu życia produktów,
  - d) stosunki własnościowe na rynku,
  - e) relacje rynku lokalnego z globalnym,
  - f) relacje bilansowe na rynku i inne;
- 3) w grupie problemów – na której głównie chcemy skupić uwagę w tym tekście – niekompletności rynku, czyli braku wielu potrzebnych rynków, aby gospodarka rynkowa jako zbiór rynków mogła dobrze funkcjonować (uniknąć recesji lub szybko i „względnie tanio” z niej wychodzić).

Oczywiście między tymi trzema grupami występuje wiele związków, niekiedy nawet kontrowersyjną kwestią jest zakwalifikowanie jakiegoś problemu funkcjonowania gospodarki rynkowej do tej, a nie innej grupy. Często też wiele problemów zakwalifikowanych do tych trzech grup ma to samo źródło, przede wszystkim jest nim informacja i wiedza, sposoby jej alokacji i kreacji, obiegu w gospodarce, pojemność, wartość, dostępność, wiarygodność itp. kwestie związane z informacją i jej asymetrią w gospodarce. Wygodne modele rynku, w których cena „załatwiała” tak wiele złożonych dzisiaj problemów informacyjnych rzeczywistej gospodarki rynkowej, są nie do zaakceptowania nawet dla autorów najprostszycy podręczników ekonomii.

W tekście skupimy uwagę na zjawisku niekompletności rynków i na prostej odpowiedzi, w jaki sposób może ono być redukowane w gospodarce, czyli po prostu co można zrobić, co się robi, kiedy brakuje nam pewnych rynków w gospodarce.

Zjawisko niekompletności rynków, podobnie jak zjawiska zawodności rynków i słabego charakteru rynków powodujące złe funkcjonowanie gospodarki, wchodzenie gospodarki w długą recesję, próbuje się „naprawiać” w teorii i w praktyce zazwyczaj przywołując na pomoc państwo. Jakkolwiek państwo ma do odegrania w redukcji niekompletności i zawodności rynków oraz w poprawianiu ich charakteru wielką, jednakże nie główną rolę. Teoria i praktyka wskazują na znacznie efektywniejsze społecznie rozwiązanie. Wskażemy najpierw, na czym polega niekompletność rynków, czym się różni od zawodności i słabego charakteru rynków, a następnie pokażemy to efektywne rozwiązanie.

### Niekompletność rynków

„Idealny” model gospodarki rynkowej mówi, że: „Towary rozróżniane są według atrybutów fizycznych, lokalizacji, terminu dostawy i według stanu natury (przez stan natury rozumie się kompletny opis otoczenia niezależny od podmiotów gospodarczych). Krytyczne założenie mówi, że wszystkie tak zdefiniowane dobra mają rynki, tzn. istnieje cena na każde z nich. Zatem np. istnieje dziś określona cena na parasole z miejscem dostawy w Cambridge, z terminem dostawy na Boże Narodzenie 1980 r., jeśli będzie deszcz” (Hahn, 1980). Takie rynki istnieją jedynie w wymyślonej przez K. Arrowa i G. Debreu gospodarce, w której można zastosować precyzyjne narzędzia matematyczne (przede wszystkim tzw. hiperpłaszczyznę separującą Minkowskiego), aby wykazać występowanie optymalnego stanu gospodarki, optymalnego, jedyne systemu cen. Rynki wspomniane wyżej to rynki nazywane rynkami Arrowa-Debreu. Oczywiście poważni ekonomiści, na czele z sa-

mym K. Arrowem, nigdy nie mieli wątpliwości, że komplet takich rynków nie istnieje w rzeczywistych gospodarkach. Niemniej sprawność rzeczywistych gospodarek rynkowych wymaga, aby przynajmniej częściowo one powstawały. Częściowe powstanie takich rynków jest najlepszym sposobem na podnoszenie sprawności gospodarki rynkowej i rozwiązywanie wielu najważniejszych współczesnych problemów gospodarczych.

G. Debreu wielkie nadzieje w powyższym procesie wiązał z rynkami terminowymi. Rynki te jednakże z jednej strony wciąż są wysoce niekompletne i słabo rozwinięte, a z drugiej strony już w niektórych swoich segmentach się wyalienowały. Chodzi tutaj o niektóre rynki instrumentów pochodnych, rozwijanych przede wszystkim przez fundusze hedgingowe. Fundusze te operując w skali globalnej trylionami dolarów, „najeżdżając” nimi na rynki produktowe, surowcowe i kapitałowe, szybko obniżają ich charakter. Zdecydowanie się „wyalienowały” i bardziej zniekształcają funkcjonowanie gospodarki rynkowej, niż identyfikują jej kierunki rozwoju. Analityk P. Kuczyński zauważa nawet: „Podręczniki klasycznej [neoklasycznej – przyp. A.N.] nadają się do kosza. Cen nie określa już stosunek podaży do popytu, tylko kapitał znajdujący się pomiędzy” (Polityka 2008, nr 23, s. 39).

Wiele koncepcji teoretycznych wyjaśnia, dlaczego kompletu rynków Arrowa-Debreu nie ma w gospodarce, a jedną z najpopularniejszych jest koncepcja G. Akerlofa (1970). Jak doskonale wiadomo – G. Akerlof na bardzo prymitywnym przykładzie (świetna „laboratoryjna” metoda ekonomii) używanych samochodów ponadprzeciętnie zużytych tzw. *lemons* (wyciśniętych jak cytryna przez użytkowników), pokazuje, dlaczego w gospodarce nie mogą się pojawiać rynki samochodów używanych mniej niż przeciętnie zużytych, tzw. *plums* (pięknych „śliwek”, bardzo pielęgnowanych przez ich użytkowników). Wytłumaczenie jest proste. Samochody na rynku używanych samochodów sprzedawane są według jednej ceny rynkowej, uzależnionej od rocznika produkowanego samochodu. Między sprzedawcą (dotychczasowym użytkownikiem) a nabywcą występuje asymetria informacji, użytkownik ma ogromną przewagę informacyjną nad nabywcą, stąd też ma pokusę nadużycia (oszukania nabywcy). Przy jednej cenie na tym rynku („sakramentalna” cecha teoretycznego mechanizmu rynkowego) użytkownicy *lemons* bardzo chętnie wchodzi na ten rynek, ponieważ ta jednolita cena, będąca przeciętną uwzględniającą podaż i popyt wszystkich samochodów (*lemons i plums*), jest dla nich bardzo korzystna, oni bowiem powinni otrzymać cenę niższą od tej przeciętnej, jednolitej na rynku. Następuje ogromnie „wpływowe” zjawisko w gospodarkach – selekcji negatywnej, na rynku pojawiają się źli, a rynku unikają dobrzy. Nie ma rynku na dobre używane samochody. Właściciele dobrych używanych samochodów próbują dystrybuować je różnymi sposobami poza rynkiem (oddanie innym członkom rodziny, sprzedaż po innej cenie na podstawie na specjalnych porozumień itd.).

Laboratoryjny przykład rynku używanych samochodów sam w sobie nie jest jeszcze tak bardzo groźny dla sprawności funkcjonowania gospodarki rynkowej. Jakkolwiek w niektórych krajach, jak np. w Polsce czy innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej, czy też w wielu tzw. gospodarkach z wyłaniającymi się rynkami, może to być rynek potężny pod względem obrotów, angażujący ogromną część „kieszoni” konsumenta, co – jak ciekawie podkreśla A. Lipowski – ma wielki wpływ na konkurencję w gospodarce rynkowej (Lipowski, 2008). Ważniejszą implikacją prostej analizy laboratoryjnej G. Akerlofa jest uświadomienie sobie, że przecież wspomniana asymetria informacji na rynku, wywołująca brak rynku dobrych używanych samochodów, może tłumaczyć brak innych, potężnych, kluczowych rynków dla gospodarki rynkowej, jak np. rynku pieniężno-kredytowego czy ubezpieczeniowego. Asymetrie informacji między kredytodawcą i kredytobiorcą oraz między ubezpieczającym a ubezpieczanym są ogromne i oczywiście nie powodują, że to ceny „czyszczą” te rynki. Pozostawiałyby one na rynku najbardziej ryzykownych kredytobiorców czy ubezpieczających się (często ewidentnych oszustów). Teorie rynku bronią się tym, że cena na takich rynkach nie jest wielkością nominalną, lecz nadzieją matematyczną: iloczynem ceny nominalnej i pewnego prawdopodobieństwa, np. prawdopodobieństwa zwrotu kredytu. Podmiot gotowy zapłacić 40 procent za kredyt z prawdopodobieństwem zwrotu 10 procent, oczywiście oferuje mniej niż podmiot oferujący 10 procent za kredyt z prawdopodobieństwem zwrotu 80 procent, i to ten ostatni powinien go z rynku „wyczyścić”.

Tutaj jednakże pojawia się kluczowy problem, skąd wziąć owo wiarygodne, „twarde” prawdopodobieństwo?

Istnieją trzy możliwe sposoby poszukiwania owego prawdopodobieństwa. Pierwszym sposobem jest samoistna zdolność gospodarki rynkowej do rozwoju nowych rynków, dzięki którym zdobędziemy informację o tych prawdopodobieństwach. Drugim sposobem jest „sztuczna” pomoc rynkom w redukowaniu asymetrii informacji dzięki:

- a) technologiom (np. dzięki systemom informatycznym identyfikującym niesolidnych dłużników czy też po prostu zwiększającym możliwości badania zdolności kredytowych, dzięki badaniom DNA redukującym asymetrię informacji w ubezpieczeniach na życie, dzięki systemowi CEPiK redukującemu asymetrię w ubezpieczeniach komunikacyjnych, dla samego przykładu Akerlofa można przywołać coraz doskonalsze stacje diagnostyczne, z rentgenowym prześwietleniem samochodu identyfikującym jego historię itd. itp.),
- b) aktywności państwa czy
- c) samoorganizacji uczestników rynku.

Na tenże trzeci sposób zwracamy uwagę w ostatniej, zasadniczej części tekstu.

Nie ulega wątpliwości, że usprawnienie działania gospodarki rynkowej zarówno w skali globalnej, jak i lokalnej wymaga powstawania i rozwoju całego szeregu rynków, często dość dziwnie i szokująco brzmiących, bo chodzi tutaj o rozwój nie tylko takich rynków, jak np. kapitałowe (te istniejące w rzeczywistości dotychczas są często tylko ich atrapą, jak się okazało w ostatnich latach, w czasie kryzysu tzw. kredytów *subprime* również w najwyżej rozwiniętych gospodarkach rynkowych), przedsiębiorstw czy menedżerskie, ale o takie rynki, jak rynki odpowiedzialności społecznej przedsiębiorstw, rynki zaufania, rynki zanieczyszczeń ekologicznych, rynki specyficznych aktywów, a przede wszystkim wielorakie rynki informacji i wiedzy. Wydaje się, że można optymistycznie zakładać, iż gospodarka rynkowa samoczynnie, dzięki postępowi technicznemu i przy rozważnej pomocy państwa oraz sieci przedsiębiorstw będzie takie rynki kreować.

Co się jednakże dzieje i co można robić, kiedy ten postęp jest zbyt powolny? Zazwyczaj wzywa się na pomoc państwo, które powinno lepiej lub gorzej naśladować i poprawiając rynek, wypełniać luki związane zarówno z brakiem tych rynków, jak i z ich zawodnością i słabym charakterem. Teoretyczną analizę i katalog takich działań państwa próbowaliśmy przedstawić w artykule przygotowanym z okazji 70-lecia urodzin Profesora Jana Lipińskiego. W tym tekście chcemy zwrócić uwagę na inne rozwiązanie, znacznie ważniejsze, „bardziej naturalne” i skuteczniejsze. Jest nim przedsiębiorczość i przedsiębiorstwo. To powstawanie i rozwój przedsiębiorstw, przedsiębiorczość kreatorów tego zjawiska jest sposobem gospodarki rynkowej na radzenie sobie z brakiem wielu potrzebnych w niej rynków.

## **PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ I PRZEDSIĘBIORSTWO JAKO ODPOWIEDŹ NA NIEKOMPLETNOŚCI RYNKÓW W GOSPODARCE – TEORIE PRZEDSIĘBIORSTW**

Pomysły przedsiębiorczości i przedsiębiorstw na radzenie sobie z niekompletnością rynków możemy znaleźć w teoriach przedsiębiorstwa. W wielu bowiem teoriach przedsiębiorstwa z powodu braku wielu rynków dostrzega się powstawanie przedsiębiorstw jako główną konieczność i szansę dla przedsiębiorców w ich zakładaniu.

W teoriach przedsiębiorstwa wciąż otwarte jest jednakże wiele podstawowych pytań. I tak poczynając od pierwszego pytania – dlaczego w ogóle istnieje przedsiębiorstwo – wciąż trudno powiedzieć, aby któraś z jednostek elementarnych („genów”) budowy teorii przedsiębiorstwa była na tyle „pojemna” i „integrująca”, aby można było stwierdzić, że w jakiś sposób może, jeśli już nie obejmować, to przynajmniej pozostawać w niesprzeczno-



ści z całym szeregiem innych jednostek elementarnych, identyfikowanych słusznie przez próby innych teorii przedsiębiorstwa. Być może znalezienie właśnie takiej, „pojemnej”, „integrującej”, a przede wszystkim będącej rzeczywiście najważniejszą jednostką elementarną („genem”) budowy teorii przedsiębiorstwa pozwoli dalej już łatwiej i w spójny sposób odpowiadać na kolejne, wciąż dotychczas otwarte pytania, takie jak przede wszystkim: jakie są granice przedsiębiorstw, zakładanie, funkcjonowanie i rozwój których przedsiębiorstw jest najbardziej korzystne dla gospodarki, jaką rolę w kreowaniu takich przedsiębiorstw mogą odegrać różne mikroprzedsiębiorcy, właściciele, menedżerowie, klienci, a może po prostu gospodarstwa domowe, które dostarczają gospodarce pracowników, konsumentów, właścicieli, menedżerów, przedsiębiorców, coraz bardziej się zmieniających i zmieniających swoją rolę w gospodarce. Na taką teorię wciąż czeka teoria konkurencji i teoria organizacji gałęzi czy nawet szerszej teorii organizacji gospodarczej (*industrial organization*), które nie mogą sobie poradzić bez teorii przedsiębiorstwa z udzieleniem odpowiedzi: kiedy zachowania przedsiębiorstw na rynku są korzystne dla gospodarki, a szczególnie dla konsumenta, a kiedy należy przedsiębiorstwa sztucznie (nakazami prawnymi, procesami antymonopolowymi) powstrzymywać przed określonymi zachowaniami. Wreszcie na teorię przedsiębiorstwa czeka *policy mix* w makroekonomii, która być może dlatego, że nie może się na nią doczekać, niekiedy próbuje lekceważyć znaczenie tej teorii (neokeynsyzm), innym razem nadmiernie wybiórczo i w uproszczony sposób próbuje pokazywać jej ogromne znaczenie (nowa ekonomia klasyczna), albo po prostu przypisywać jej istotną rolę ekspanacyjną uwarunkowań instytucjonalno-strukturalnych, które można zmieniać w długim okresie, czyli w domyśle nie należy się nimi przejmować w bieżących decyzjach polityki pieniężnej i fiskalnej. Wreszcie teorie wzrostu gospodarczego, które jakkolwiek dają sobie świetnie radę bez przedsiębiorstw, to jednak z wielkim pożytkiem „skonsumowałyby” odpowiednie teorie przedsiębiorstw, które pomogłyby im wyjaśnić rolę jakościowych czynników wzrostu, daleko wychodząc poza li tylko postęp techniczny, bez względu na to, czy jest on ujmowany w nich egzogenicznie, czy też endogenicznie.

Otwartymi wciąż pozostają przede wszystkim najbardziej praktyczne pytania. A mianowicie – które konkretnie przedsiębiorstwa zidentyfikowane na podstawie ich wyników finansowych są najbardziej korzystne dla gospodarki, które marnotrawią zasoby gospodarki, którym powinna pomagać *policy mix*, a do eliminacji z gospodarki których powinna się przyczyniać, które kreują wzrost gospodarczy, od czego zależy to, że jedne będą świetnie łączyć interesy ich założycieli, właścicieli, pracowników, klientów, menedżerów, słowem wszystkich interesariuszy, a inne nie.

Wreszcie potrzeba teorii przedsiębiorstwa, identyfikująca jego inwariantne i autonomiczne fundamenty, staje się dzisiaj znów szczególnie kluczowa – gdy z jednej strony coraz silniejsza konkurencja „popycha” działalność gospodarczą do coraz bardziej ryzykownych przedsięwzięć, w których już nie tylko państwo pozwala sobie na niebezpieczne przekraczanie ograniczeń budżetowych, ale czynią to również na niebezpieczną skalę przedsiębiorstwa, a nawet banki i gospodarstwa domowe (np. w kredytach hipotecznych typu *subprime* i ich sekurytyzacji wyrafinowanymi instrumentami pochodnymi). Tym bardziej konieczne jest wskazanie, że to właśnie w teorii przedsiębiorstwa, w identyfikacji jego zdrowych, rozwojowych „genów” trzeba szukać odpowiedzi na pytania, jakie czynniki kreują jego szanse wzrostu i przetrwania, jego wartość, wzrost jego efektywności – wzrost wydajności pracy większy niż wzrost kosztów pracy, oszczędne wykorzystanie drogich czynników wytwórczych itp., niż w psychologii międzynarodowych rynków kapitałowych i „grze” tych rynków z bankami centralnymi.

W analizowanych w literaturze różnych teoriach przedsiębiorstw zazwyczaj udaje się pokazać kilka z poniższych dwudziestu autonomicznych celów zakładania i rozwijania przedsiębiorstw, które poszczególne teorie potrafią włączyć do „ontologicznej” analizy przedsiębiorstwa. Spójrzmy syntetycznie na najważniejsze teorie przedsiębiorstwa, autonomiczne cele przedsiębiorstw, dzięki którym kreuje się przedsiębiorstwa. Swego czasu wyróżniłmy następujące autonomiczne cele przedsiębiorstw:

- 1) nadwyżka efektywności agencji nad efektywnością transakcji,
- 2) nadwyżka korzyści skali nad kosztami wzrostu E. Penrose,
- 3) nadwyżka korzyści zakresu nad kosztami złożoności,
- 4) nadwyżka:
  - a) korzyści korpuskularności nad kosztami niezwrótnymi oraz
  - b) korzyści praw własności nad kosztami transformacji,
- 5) nadwyżka korzyści dotarcia do rzadkich czynników wytwórczych nad kosztami kreowania niekontestowalności rynków,
- 6) nadwyżka korzyści sieci nad kosztami sieci,
- 7) nadwyżka korzyści kreowania wiedzy nad kosztami uczenia się,
- 8) nadwyżka korzyści przewagi pierwszeństwa na rynku i wyznaczania standardów nad kosztami przekroczenia masy krytycznej naśladownictwa,
- 9) nadwyżka korzyści wprowadzania innowacji nad kosztami badań B+R i kosztami ochrony praw własności,
- 10) nadwyżka korzyści wyspecjalizowania aktywów nad kosztami alternatywnymi,
- 11) nadwyżka korzyści wolności i władzy gospodarczej nad kosztami barier rozwoju przedsiębiorczości,
- 12) nadwyżka korzyści lewarowania kapitału nad kosztami kapitału,



- 13) nadwyżka korzyści z udanych przewidywań nad kosztami niepewności,
- 14) nadwyżka korzyści z kontroli niekompletnych kontraktów nad kosztami niekompletnych kontraktów,
- 15) nadwyżka korzyści dotarcia do wartości dodanych dla klienta nad kosztami zdobycia i utrzymania klienta,
- 16) nadwyżka korzyści wykorzystywania luk regulacyjnych nad kosztami prawnymi przedsiębiorstwa,
- 17) nadwyżka korzyści trafnej identyfikacji granic rynku nad kosztami przedstawienia,
- 18) nadwyżka pozytywnych efektów zewnętrznych nad kosztami negatywnych efektów zewnętrznych,
- 19) nadwyżka korzyści nierównowagi z otoczeniem nad kosztami negatywnego wpływu otoczenia.

W tabelicy 1 pokazujemy, z uwzględnieniem jakich celów autonomicznych przedsiębiorstwa mają problemy teorii przedsiębiorstwa występujące w literaturze. Oczywiście poszczególne cele autonomiczne nie mają jednakowego znaczenia dla rozwoju przedsiębiorstwa, stąd też ich liczba, z którymi nie mogą sobie poradzić poszczególne teorie nie stanowi jeszcze podstawy do budowy jakiegoś ich rankingu dobroci. Każda teoria wnosi ponadto jakiś interesujący wkład do interesującego nas tutaj przedmiotu badań. W ostatniej kolumnie tej tabelicy przypominamy hasłowo istotę tego wkładu.

**Tablica 1.** Cele autonomiczne przedsiębiorstw nieuwzględniane przez teorie przedsiębiorstwa oraz istota osiągnięć tych teorii

<b>Teoria przedsiębiorstwa i elementarne jednostki budowy teorii</b>	<b>Cele autonomiczne przedsiębiorstw nie uwzględniane przez teorię</b>	<b>Inspiracje i wyzwania wynikające z badanej teorii przedsiębiorstwa dla autorskiej propozycji</b>
1. Instytucja substytuująca gospodarstwo domowe przez specjalizację (H. Demsetz, G. Becker) <b>Specjalizacje konsumentów</b>	(1.), (3.), (5.) , (14.), (17.)	Historyczną, instytucjonalną i organizacyjną istotę przedsiębiorstwa należy wyprowadzać z gospodarstwa domowego. Jej słabością jest... faktyczny brak jej kompleksowego opracowania w literaturze.
2. Neoklasyczna teoria (L. Walras, A. Cournot, A. Marshall) <b>Funkcje produkcji</b>	(1), (5.), (6.), (7.), (8), (9.), (11.), (13.), (14.), (16.), (17.), (18.), (3.2.19.)	Tworzenie teorii przedsiębiorstwa na solidnych podstawach matematycznych. Agregacja zachowań mikroekonomicznych przedsiębiorstwa ze stanami makroekonomicznymi gospodarki.

<b>Teoria przedsiębiorstwa i elementarne jednostki budowy teorii</b>	<b>Cele autonomiczne przedsiębiorstw nie uwzględniane przez teorię</b>	<b>Inspiracje i wyzwania wynikające z badanej teorii przedsiębiorstwa dla autorskiej propozycji</b>
3. Kosztów transakcji (R. Coase) <b>Transakcje</b>	(2.), (3.), (5.), (6.), (7.), (8), (9.), (10.), (12.), (19.)	Dostrzeganie przedsiębiorstwa jako jednego z regulatorów gospodarki, świadomie wybieranego i kształtowanego.
4. Przedsiębiorcza (F. Knighta) <b>Osądy (pomysły) i przewidywania</b>	(2.), (3.), (4.), (15.), (19.)	Teoria przedsiębiorstwa musi uwzględniać indywidualne wizje biznesowe człowieka, jego zdolność do ich kształtowania i korekty.
5. Innowacyjna (J. Schumpetera) <b>Innowacje</b>	(1.), (3.), (6.), (15.), (19.)	Teoria przedsiębiorstwa musi uwzględniać indywidualne zdolności kreacyjne człowieka.
6. Innowacyjna (J. Schmolckera) <b>Procesy kreowania wynalazków</b>	(1.), (3.), (4.), (6.), (11.), (12.), (15.), (16.), (18.)	Teoria przedsiębiorstwa musi uwzględniać zdolności kreacyjne organizacji.
7. Agencyjna (M. Jensen, B. Meckling) <b>Jednostki lub grupy ludzkie</b>	(2.), (5), (8), (9.), (13.), (15.), (17.), (19.)	Teoria przedsiębiorstwa musi mieć charakter nie tylko „czarnej skrzynki”, ale „przejrzystej skrzynki”, dostrzegać asymetrię informacji w przedsiębiorstwie i jej wykorzystywanie przez ludzi.
8. K. Arrowa <b>Zawodności rynku</b>	(3.), (9.), (10.), (13.), (14.), (15.), (17.)	Teoria przedsiębiorstwa musi eksponować całość korzyści ogólnogospodarczych z uzupełniania regulacji rynkowej przez przedsiębiorstwo.
9. Organizacji aktywności podobnych i komplementarnych (G.B. Richardson) <b>Koncentrowanie aktywności</b>	(5.), (11.), (12.), (15.), (16.), (17.), (18.), (3.2.19.)	Teoria przedsiębiorstwa musi uwzględniać technologiczne i branżowe determinanty działania przedsiębiorstw.
10. Kognitywna (H. Simona) <b>Kognitywności (inteligencje)</b>	(2.), (3.), (4.), (6), (8), (12.), (15.), (18.)	Teoria przedsiębiorstwa musi uwzględniać ograniczone możliwości zachowań racjonalnych ludzi.
11. Informacyjna (M. Aoki, Nonaki, Tekeuchiego) <b>Informacje i wiedza</b>	(4.), (10.), (12.), (16.), (3.2.19.)	Teoria przedsiębiorstwa musi dostrzegać wiedzę jako kluczowy czynnik wytwórczy współczesnej gospodarki

Teoria przedsiębiorstwa i elementarne jednostki budowy teorii	Cele autonomiczne przedsiębiorstw nie uwzględniane przez teorię	Inspiracje i wyzwania wynikające z badanej teorii przedsiębiorstwa dla autorskiej propozycji
12. Kooperacyjna (gier) (J. Nash) <b>Stopnie kooperacyjności</b>	(2.), (3.), (5.), (8), (9.), (10.), (11.), (12.), (15.), (16.), (17.), (3.2.19.)	Teoria przedsiębiorstwa musi pozwalać dostrzegać konsekwencje decyzyjne jednych przedsiębiorstw na zachowania innych
13. Dominacji (F. Perroux) <b>Władza (siła)</b>	(3.), (10.), (13.), (15.), (17.), (18.)	Teoria przedsiębiorstwa musi być zdolna do identyfikowania źródeł siły i władzy w gospodarce
14. Konwencyjna (T. Schelling) <b>Konwencje (umowności, zwyczaje, kultury, wartości, wierzenia, opinie)</b>	(2.), (3.), (4.), (5.), (9.), (10.), (12.), (15.), (17.)	Teoria przedsiębiorstwa nie może ignorować wpływu umowności, zwyczajów, kultury wartości, wierzeń, opinii na zachowanie przedsiębiorstw
15. Kompetencji i zasobów (E. Penrose) <b>Specyficzne aktywa</b>	(1.), (13.), (14.), (16.), (17.)	Teoria przedsiębiorstwa musi pokazywać spójność między stroną zasobową (materialno-pieniężną) i stroną informacyjno-regulacyjną działalności przedsiębiorstwa
16. Ewolucyjna (R. Nelson, S.G. Winter) <b>Rutyny</b>	(1.), (11.), (12), (14.), (15.), (16.)	Teoria przedsiębiorstwa musi dostrzegać w zachowaniu przedsiębiorstw wpływ ich dotychczasowego rozwoju (historię) oraz perspektywy
17. Finansowa (M. Miller, F. Modigliani) <b>Aktywa i pasywa gospodarcze</b>	(1.), (2.), (4.), (5.), (6.), (7.), (8), (9.), (11.), (14.), (15.), (16.), (17.)	Teoria przedsiębiorstwa musi analizować zachowanie przedsiębiorstw jako uczestnika różnych rynków (produktów, inwestycyjnego, pracy, kapitałowego, finansowego, menedżerskiego)
18. Inwestycyjna (A.D. Chandler) <b>Inwestycje</b>	(3.2.5.), (3.2.14.), (15.), (17.), (19.)	Jak w p. 17., a ponadto teoria przedsiębiorstwa musi tłumaczyć znaczenie indywidualności w rozwoju przedsiębiorstw
19. Opcji realnych (L. Trigeorgis) <b>Bezpieczeństwo zwrotu z kapitału</b>	(1.), (2.), (3.), (4.), (6.), (7.), (8), (9.), (14.), (15.), (16.), (17.), (18.)	Jak w p. 17. a ponadto teoria przedsiębiorstwa musi dostrzegać przedsiębiorstwo jako sposób na długotrwałe bezpieczeństwo osiągnięcia celów gospodarczych gospodarstw domowych

<b>Teoria przedsiębiorstwa i elementarne jednostki budowy teorii</b>	<b>Cele autonomiczne przedsiębiorstw nie uwzględniane przez teorię</b>	<b>Inspiracje i wyzwania wynikające z badanej teorii przedsiębiorstwa dla autorskiej propozycji</b>
20. Teorii praw własności (A. Alchian, H. Demsetz) <b>Prawa własności</b>	(2.), (3.), (7.), (8), (9.), (10.), (13.), (15.), (17.), (19.)	Jak w p. 4.17, a ponadto teoria przedsiębiorstwa musi wyjaśniać rolę własności w determinowaniu istoty przedsiębiorstwa
21. Fordowsko-Marksowska (K. Marks, M. Aglietta) <b>Praca</b>	(1.), (2.), (3.), (5.), (6.), (7.), (8.), (9.), (10), (13), (15.), (16.), (17.)	Jak w p.17., a ponadto teoria przedsiębiorstw musi pomagać zrozumieć ewolucję relacji między kapitałem a pracą
22. Menedżerskie (R. Marris, W. Baumol, P. Drucker) <b>Uporządkowania w gospodarce</b>	(1.), (2.), (3.), (19.)	Jak w p. 17., a ponadto teoria przedsiębiorstwa nie może pomijać roli profesjonalizacji zarządzania przedsiębiorstwem
23. Behavioralna (J.G. Cyert, J. G. March) <b>Interesy w gospodarce</b>	(1.), (2.), (7.), (8.) (9.), (10.), (12.)	Zróżnicowanie wewnętrznych i zewnętrznych interesów w rzeczywistych przedsiębiorstwach na tyle silnie determinuje ich zachowania, że teorie przedsiębiorstw „czarnoskrzynkowych” i „teamowych” są silnie ograniczone
24. Ekologiczna (T. M. Hannan, J. H. Freeman) <b>Zdolności przeżycia podmiotów w gospodarce</b>	(1.), (9.), (12.), (15.)	Teoria przedsiębiorstwa musi istotnie „wychodzić” poza przedsiębiorstwa i silnie uwzględniać otoczenie w których przedsiębiorstwa działają i które je determinują
25. Kosztów transakcji specyficznych aktywów (O. Williamson) <b>Transakcje specyficznymi aktywami</b>	(2.), (3.), (4.), (7.), (9.), (19.)	Dostrzeganie przedsiębiorstwa jako najinteligentniejszego regulatora gospodarki, zdolnego do łączenia cech regulacyjnych różnych instytucji
26. Niekompletnych kontraktów (O. Hart) <b>Kontrakty</b>	(2.), (3.), (7.), (8.), (9.), (15.), (17.)	Dostrzeganie, że zachowania przedsiębiorstw są uzależnione od silnie indeterministycznych decyzji kierownictw przedsiębiorstw
27. Kapitału intelektualnego (G. Hamel) <b>Kapitał intelektualny</b>	(1.), (11.), (14.), (16.)	Teoria przedsiębiorstwa musi dostrzegać, że nawet na „błękitnym oceanie” jego fundamenty nie są już tak stabilne jak chociażby na piasku, nie mówiąc o skale

Opracowanie własne: A. Noga, *Teorie przedsiębiorstw*, Warszawa, PWE, 2009.

Z powyższego zestawienia, będącego syntetycznym efektem długoletnich badań widać, jak złożony jest wpływ przedsiębiorstw i przedsiębiorczości na podnoszenie sprawności gospodarki rynkowej, z niekompletnymi, zawodnymi i o słabym charakterze rynkami, jak złożone jest to zagadnienie teoretyczne, jak wiele w badaniach zawdzięczamy pracom naukowym Profesora Jana Lipińskiego.

### Bibliografia

- Akerlof G., *The Market for Lemons: Qualitative Uncertainty and the Market Mechanism*, *Quarterly Journal of Economics*, vol. 84
- Dreze J.H., Herings J.J., *Sequentially Complete Markets Remain Incomplete*, draft, 2008
- Hahn F., *General Equilibrium Theory*, *The Public Interest* 1980, numer specjalny
- Lipiński J., *Ceny a dostawcy*, *Ekonomista* 1972, nr 1
- Lipiński J., *Informacyjna funkcja cen*, *Ekonomista* 1964, nr 1
- Lipiński J., *Monopol dostawcy i jego wpływ na powiązania między produkcją, popytem, cenami i kosztami, t. X*, *Materiały IFGN, SGPiS* 1979
- Lipiński J., *Prawidłowe ceny dla dostawców a liniowe funkcje kosztów*, *Ekonomista* 1963, nr 2
- Lipiński J., *Studia i teoria polityki cen*, Warszawa 1977
- Lipiński J., *Wyznaczanie cen na podstawie ograniczonych informacji*, *Ekonomista* 1965, nr 1
- Lipowski A., *Model rywalizacji firm o wydatki nabywców*, *Ekonomista* 2008, nr 3